

RECENZJE

MAŁA ENCYKLOPEDIA LEŚNA.

Warszawa: PWN 1980, cena 250 zł

Przy końcu 1980 r. ukazała się w nakładzie 30 tys. egzemplarzy długo oczekiwana i dawno zapowiadana Mała Encyklopedia Leśna (MEL), przygotowana przez Polskie Towarzystwo Leśne, wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk. Redaktorem naczelnym MEL był prof. dr hab. Stanisław Tyszkiewicz, a autorami haseł wybitni specjaliści poszczególnych dziedzin wiedzy, co gwarantowało uwzględnienie aktualnego stanu wiedzy z zakresu leśnictwa. Za inicjatywę, opracowanie i wydanie Małej Encyklopedii Leśnej Polskiemu Towarzystwu Leśnemu należą się wyrazy najwyższego uznania. Na całość składa się 856 stron tekstu zawierającego 3115 haseł i dużej liczby ilustracji, a także 8 kolorowych tablic i 2 kolorowych map przedstawiających Geobotaniczny Podział Polski i Lasy, parki narodowe i rezerваты przyrody w Polsce.

Mała Encyklopedia Leśna wypełnia poważną lukę w polskim piśmiennictwie leśnym, jest to bowiem pierwsze w Polsce encyklopedyczne ujęcie najważniejszych wiadomości z zakresu leśnictwa i dziedzin pokrewnych. Głównym celem tego przedsięwzięcia było upowszechnienie aktualnego stanu wiedzy o lasach polskich i gospodarce leśnej oraz stworzenie możliwości zapoznania się szerokich sfer czytelników z nowoczesnym słownictwem leśnym. Jak wiadomo bowiem, współczesne nauki leśne obejmują tak rozległe i zróżnicowane dziedziny w zakresie przyrodniczych, ekonomicznych i technicznych podstaw leśnictwa, że przezwyciężenie barier pojęciowych stanowi poważną trudność. Wzbogaca-

nie się aparatu pojęciowego poszczególnych dyscyplin powoduje powstawanie nowych terminów fachowych w wyniku czego język specjalistów staje się coraz bardziej hermetyczny i tym samym coraz mniej komunikatywny nawet dla przedstawicieli pokrewnych dziedzin leśnictwa. Dlatego też MEL opracowana została tak, aby mogła wykroczyć daleko poza zadania stereotypowego, fachowego leksykonu i spełniać rolę, która zwykle przypada wydawnictwom o charakterze przewodników i zarazem słowników encyklopedycznych.

Dzięki przystępnemu językowi MEL może być wykorzystywana nie tylko przez kwalifikowane kadry służby terenowej i pracowników naukowych interesujących się zagadnieniami leśnictwa, ale także stanowić może poważną pomoc dla studentów szkół wyższych i młodzieży uczącej się w technikach leśnych. MEL może być traktowana jako klucz do wiedzy z zakresu różnych dziedzin leśnictwa (a w znacznym stopniu także drzewnictwa), ułatwiający uporządkowanie nabytych wiadomości, uściślający i definiujący wiele pojęć i terminów oraz przyczyniający się do uzupełnienia niezbędnego minimum wiadomości potrzebnych głównie dla pracy zawodowej, ale w pewnym stopniu także naukowej.

Wyczerpanie, w ciągu kilku zaledwie tygodni, całego nakładu, zdaje się świadczyć o tym, że MEL ma szansę stać się pomostem przybliżającym nowoczesną problematykę leśnictwa szerokiemu kręgowi specjalistów innych dziedzin i przyczynić się do głębszego zainteresowania społeczeństwa sprawami lasu. Ta funkcja MEL nabiera szczególnego znaczenia obecnie, w dobie rosnącego doceniania roli lasu nie tylko jako tradycyjnej bazy surowca

drzewnego i innych użytków leśnych, lecz także jako źródła wielu pożytecznych funkcji pozaprodukcyjnych, które stają się przedmiotem powszechnej uwagi.

Większość stanowią hasła krótkie, ograniczające się jedynie do najpotrzebniejszych wyjaśnień, bez rozwijania tematu. Ale obok nich znajdują się także obszerne hasła — artykuły, składające się z wielu części, będące niejako przewodnikami po całej grupie haseł wiążących się z tymi podstawowymi zagadnieniami i stanowiące syntetyczny przegląd omawianego zagadnienia.

Dla ułatwienia wprowadzono w MEL system odsyłaczy →, który jednakże z niewiadomych względów został wykorzystany stanowczo w zbyt małym stopniu. Rozwinięcie licznych terminów mogących interesować użytkowników MEL znajduje się w omówieniach innych haseł, nie zawsze jednak wiadomo gdzie je można znaleźć. Tak np. o bezpieńkach jest mowa w haśle sadzonka, o oczkowaniu — mówi się w haśle rozmnażanie, o podkładce — w haśle zraz, o ksylometrze — w haśle miąższość drzewostanu, o metodach zwalczania szkodliwych owadów leśnych, drzewach pułapkowych, kombiofagach, ksylofagach itp. — w haśle ochrona lasu i tak dalej.

W niektórych przypadkach należałoby rozszerzyć hasła zwracając uwagę na wielorakie ich znaczenie. Dla przykładu w haśle róża trzeba by omówić także różę jako część poroża; a w haśle odkład — część mrowiska wykorzystywaną przy sztucznej kolonizacji.

W Encyklopedii znajdują się także hasła, których zamieszczenie budzić może wątpliwości, jak np. magnetyzm ziemski, wytrzymałość materiałów, koniczyna, cytokineza, izopren i wiele wiele innych.

Za niewłaściwe uznać należy zamieszczenie rycin nie zawsze tam, gdzie mogą ich poszukiwać osoby korzystające z Encyklopedii. Tak np. smardz stożkowaty pokazany jest nie obok hasła omawiającego ten gatunek grzyba, a przy haśle uboczna produkcja leśna; puchacz — pokazany jest nie obok hasła poświęcony temu ptakowi, a przy haśle sowowate. Podobnie przedstawia się sprawa tam, gdzie omawiane są inne gatunki ptaków leśnych. Tak np. przy haśle jastrzębiowate jest zamieszczona tylko jedna rycina jastrzębia, podczas gdy przy haśle łuszczaki — aż 21 gatunków — reprezentantów tej rodziny. Widoczny na s. 671 stereotyp Wheatstone'a nie został pokazany właściwie, a opis jego jest częściowo błędny.

Fotografia piły motorowej jest pokazana przy haśle cięcia, natomiast hasła piła motorowa nie ma w ogóle i nie wiadomo gdzie szukać o niej wyjaśnień. Podobnych nieprawidłowości jest tam znacznie więcej.

W treści opracowania znalazły się pewne rozbieżności i niekonsekwencje, które moim zdaniem powinny być zlikwidowane w następnych wydaniach encyklopedii. I tak np. przy haśle wysokościomierz jest podany synonim hipsometr, podczas gdy pod ryciną znajduje się podpis hypsometr; w haśle skorki jest mowa o gatunku *Forficula auricularia*, podczas gdy na rycinie pokazano, nie wiadomo dlaczego, *Forficula tomicus*; w haśle sprzęt ochrony lasu mówi się m. in. o opylaczach, opryskiwaczach i atomizerach, którym poświęcone zostały osobne hasła, brak natomiast osobnych haseł, chociażby nawet odsyłaczowych, dla zamglawiaczy, wytwornicy pulsacyjnej itp. Wreszcie w haśle ochrona lasu znajduje się odnośnik do kolonizacji mrówek, podczas gdy takiego hasła nie ma w ogóle w recenzowanym opracowaniu.

Nie wiadomo jakimi kryteriami

posługiwali się autorzy haseł poświęconych wybitnym i zasłużonym leśnikom. Znanemu pedagogowi, profesorowi. A. Kozikowskiemu poświęconych zostało w MEL 12 wierszy, światowej sławy profesorowi J. Paczowskiemu — 8 wierszy, podczas gdy niektórym innym, zupełnie nieznanym i chyba mało wyróżniającym się osobom — dwukrotnie więcej.

W tekście znaleźć można także błędy literowe, które powinny być wykazane w erracie. Uwaga ta dotyczy m. in. także nazwisk wymienionych w Encyklopedii, co jest szczególnie przykre. Brak erraty może być szczególnie denerwujący przy tych błędach, które zniekształcają sens zdań, jak to ma miejsce w kilku hasłach z zakresu miernictwa. Błędy te, nie obciążające autorów, powinny zostać wyszukane i usunięte. Należy wierzyć, że Redakcja i Wydawnictwo w spodziewanym wznowieniu usuną te usterki, czyniąc Małą Encyklopedię Leśną dziełem doskonałym.

Mimo wykazanych tu przykładowo braków i niedociągnięć powinno się ukazać w niedługim czasie nowe wydanie Małej Encyklopedii Leśnej; rozszerzone, uaktualnione, uzupełnione i poprawione. Należy m. in. cmówić tam także problematykę związaną z wykorzystywaniem w leśnictwie teledetekcji, relaskopowej metody urządzania lasu, stosowaniem feromonów, analogów juvenilnych i chemosterylantów w ochronie lasu, zagospodarowaniem obiektów turystycznych itp.

Celowe byłoby także zastanowienie się nad tym, czy w następnym wydaniu należałoby zachować ten sam

sposób ilustrowania MEL, w wyniku którego pozostaje sporo niewykorzystanej powierzchni (np. na s. 563, 564, 750, 754 itd.). W licznych przypadkach ze względu na konieczność wypełnienia miejsca ryciny zamieszczone zostały nie tam gdzie należy.

Należałoby się także zastanowić nad ewentualnym wprowadzeniem nazw łacińskich, co niewątpliwie czyniłoby encyklopedię bardziej atrakcyjną także dla odbiorców zagranicznych, a ze względu na zmieniające się nazewnictwo, byłoby pomocne również dla odbiorców krajowych. W niektórych hasłach należałoby także uaktualnić dane statystyczne i uwzględnić najnowsze osiągnięcia doświadczalnictwa leśnego. Krytycznej rewizji wymagają także proporcje haseł i zakresu niektórych opracowań.

Przed wznowieniem wydaje się celowe przeprowadzenie wśród użytkowników MEL szerokiej dyskusji na temat szaty graficznej, stosowania haseł odsyłaczowych i innych zagadnień oraz zebranie możliwie jak największej liczby uwag po to, by nowe wydanie było opracowane jeszcze lepiej, zawierało pełniejszy materiał informacyjny i ilustracyjny. W tej sytuacji pod znakiem zapytania należałoby postawić koncepcję dodruku w postaci niezmienionej lub zmienionej jedynie z b. małym i niewystarczającym stopniem. Wprawdzie tym sposobem można by nakład uzyskać stosunkowo szybko, ale nie zostałyby usunięte te niedociągnięcia, które przykładowo zasygnalizowano w niniejszej recenzji.

Zbigniew Sierpiński